

(Corriere dello Sport - R.Maida) Jest cena. I jeśli dochodzi się do tego punktu, zwyczajowo ocenia się możliwość przeprowadzenia transakcji. Fiorentina zdecydowała, że Milan Badelj kosztuje co najmniej 9 mln euro. Agent, który prowadzi transakcję z Romą, poinformował Sabatiniego, że teraz może dokonać oficjalnego podejścia do swojego kolei Corvino.

Nie będzie łatwo zamknąć transakcję, zwłaszcza ze względu na polemikę sprowokowaną latem sprawą Salaha, mimo że gracz odrzuca przedłużenie kontraktu, który wygasa w 2018 roku. W tej sprawie dwie rzeczy są jednak pewne: konkretne zainteresowanie Romy Badeljem, o którego poprosił dwa miesiące temu Spalletti i chęć Badelja przejścia do Romy. Teraz, gdy Chorwacja odpadła z Euro, oczekuje się nowości. Badelj nie jest profilem gracza jak Pjanic, ale jest pomocnikiem, którego brakuje ze względu na charakterystykę gry Romy. Jest cofniętym reżyserem gry, precyzyjnym i zorganizowany, bardziej niż kreatywnym. Naturalnie nie jest jedynym celem. Sabatini oceniał już Belga Witsela, Holendra Wijndalduma i również młodego Gwinejczyka Diawarę, który od wczoraj wydaje się być blisko Napoli. Nie są wykluczone niespodzianki.

W międzyczasie Sabatini pracuje nad prawym obrońcą, jednym z priorytetów wyznaczonych przez Spallettiego. W ostatnich dniach, rozmawiając z Barceloną o Vermaelenie, oceniał możliwość wypożyczenia Aleixa Vidala, Hiszpana, którego Luis Enrique pozyskał z Sevilli rok temu za 17 mln euro. W Barcy ma mało przestrzeni i ocenia grę za granicą. Był obserwowany również przez Milan i Napoli. Sabatini uznaje go za dobrą alternatywę dla Zabalety, w przypadku którego brakuje porozumienia z Manchesterem City. W świetle odnowienia kadry w związku z włoskimi normami, dyrektor sportowy zasięgał informacji w Milanie o możliwych ruchach z De Saciglio, który może grać na obydwu bokach.

W środku, w kolejnej dziurze powstałej po kontuzji Ruedigera, Sabatini trzyma w grze Benatię, czekając na sprawdzenie czy warunki postawione przez Bayern Monachium są korzystne. Czekając jednak na rozstrzygnięcia, bada cały kontynent w poszukiwaniu możliwych transakcji. W ostatnich dniach bardzo bliski mu agent zaproponował Kameruńczyka Nicolasa N'Kouolu, z francuskim paszportem, który został zwolniony z Marsylii. W przeszłości był obserwowany przez inne włoskie kluby. Może być pomysłem low cost, choć ma ten sam defekt co Benatia: jest prawonożny. Na pozycję z kolei, do gry z Manolasem, potrzebny jest lewonożny piłkarz. Tak jak Juan Jesus, którego Roma ocenia od prawie dwóch lat. Kto wie czy nie jest to dobry moment na zamknięcie zainteresowania.

Na koniec napastnicy. W obecnej sytuacji Dzeko zostaje w Romie, nie skusił się na bogatą propozycję, która wpłynęła z Sunderlandu. W konsekwencji możliwi jakościowi zmiennicy, jak Milik, z którym Sabatini kontaktował się na długo przed Euro, pozostają w zawieszeniu. Sabatini poświęca się jednak zamknięciu zakupu Patrika Schicka, środkowego napastnika Sparty Praga. *„Chce bardzo transferu do Romy, przypomina młodego Ibrahimovica”*, powiedział Dario Canovi, który zajmuje się jego interesami na Włochy. Jeśli Sparta osiągnęła porozumienie z Sampdorią za

4 mln euro, Sabatini może zostawić Schicka na rok w Genui i potem go wykupić. Dobre relacje między klubami nie są obarczone ryzykiem. W ostatnich godzinach zamykały wypożyczenie Leandro Castana.

Autor: abruzzo